

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Sikora

Sędziowie: SSO Marzena Pok

Ławnicy: Małgorzata Cyprych

Agata Gubienia

Mieczysław Gruk

Protokolant: Edyta Wagner

w obecności Mirosławy Galiszewskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Myszkowie, po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 4 i 18 stycznia 2018 roku sprawy:

W. T. syna W. i A. z domu Ś. urodzonego (...) w M., oskarżonego o to, że:

W dniu 13 kwietnia 2017r w jastrzębiu województwa (...), kierując groźbę pozbawienia życia w celu zmuszenia B. G. do wydania pieniędzy w kwocie 1000 zł, usiłował z zamiarem bezpośrednim pozbawić go życia, w ten sposób, że posługując się niebezpiecznymi narzędziami w postaci tłuczka i noża zadał mu kilkakrotnie ciosy tłuczkiem w okolice głowy oraz zadał cięcia nożem w okolice szyi, czym spowodował u B. G. obrażenia ciała w postaci obrażeń głowy i szyi, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej ni 7, a następnie zabrał w celu przewłaszczenia mienie w postaci pieniędzy w kwocie 500 zł oraz telefon komórkowy marki N. o wartości 50 zł na szkodę w/w pokrzywdzonego

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 2 pkt.2 kk i art. 280 § 2 kk i art. 157 § 2 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk

orzeka:

1. Oskarżonego **W. T.** w ramach zarzucanego mu czynu uznaje winnym tego, że w dniu 13 kwietnia 2017 roku w J. gmina P. województwa (...), działając z zamiarem bezpośrednim dokonania kradzieży kierował wobec B. G. groźbę pozbawienia życia a następnie kilkakrotnie uderzył go w głowę tłuczkiem do mięsa oraz zadał nożem ranę ciętą szyi powodując u pokrzywdzonego wyżej wymienioną ranę ciętą oraz obrażenia głowy w postaci trzypunktowego złamania z wgnieceniem drobnych odłamów kostnych kości czaszki, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni a następnie zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 500 złotych i telefon marki N. wartości 50 złotych na szkodę B. G., który to czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 280 § 2 kk w związku z art. 157 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazuje W. T. na karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;
2. Na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu W. T. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 13 kwietnia 2017 roku godzina 18.15 do dnia 19 stycznia 2018 roku;

3. Na podstawie art. 93 b § 1 kk w związku z art. 93 c pkt 5 kk orzeka wobec oskarżonego środek zabezpieczający w postaci terapii uzależnień;
4. na podstawie § 4 ust 3 w związku z § 17 ust 1 pkt 2 i § 17 ust. 2 pkt 5 i § 20 przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. G. (2) kwotę 1254,60 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt groszy) tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego świadczoną z urzędu, która to kwota zawiera należny podatek VAT;
5. Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 206/17

UZASADNIENIE

Pokrzywdzony B. G. miał 57 lat. Mieszkał samotnie w domu jednorodzinnym w miejscowości J. w gminie P.. Był inwalidą - miał amputowaną prawą nogę powyżej kolana. Poruszał się na wózku inwalidzkim. Z uwagi na wiek i niepełnosprawność pozostawał pod opieką swojej kuzynki K. Z., która kilka razy dziennie przyjeżdżała do niego pomagać mu w codziennych obowiązkach.

B. G. znał oskarżonego od około 2 lat. Poznał go przez jego brata, kiedy bracia T. wykonywali u niego prace. Od tego czasu pokrzywdzony korzystał z usług oskarżonego, któremu za drobną opłatą zlecał wykonywanie różnych prac przy obejściu. G. lubił oskarżonego. Był samotny i polecane oskarżonemu czynności były również okazją do porozmawiania z oskarżonym.

(dowód: częściowe zeznania pokrzywdzonego B. G. k. 2-4 (maszynopis k. 7-8), 146-150; zeznania świadka K. Z. k. 19-21(maszynopis k. 22-23), 394-395; zeznania świadka S. M. (1) k. 73,377; częściowe wyjaśnienia oskarżonego k. 317-318, 375-376).

W dniu 13 kwietnia 2017 roku w godzinach rannych B. G. zadzwonił do W. T., celem uzgodnienia wykonania zleconych mu wcześniej prac przy drzewie. Poprzedniego dnia Ochotnicza Straż Pożarna na posesji G. ścięła kilka drzew, które B. G. chciał pociąć na mniejsze kawałki. Kiedy G. wykonywał telefon, na rowerze przyjechał W. T., który przywiózł ze sobą pilę łańcuchową. W momencie przybycia był już nietrzeźwy. Po krótkiej rozmowie z B. G. zabrał się za cięcie drzewa. Po pewnym czasie oskarżony zrobił sobie przerwę na piwo, na które pieniądze (30 zł) dostał od pokrzywdzonego. Następnie udał się do sklepu, a po powrocie wszedł do domu i usiadł na fotelu.

Około godziny 13 listonosz S. M. (1) doręczył B. G. emeryturę w kwocie około 2400 złotych. Pokrzywdzony około 800 złotych z tej kwoty oddał listonoszowi celem dokonania opłat a pozostałą kwotę po wyjściu listonosza schował do szafek. W jednej ukrył 1000 zł w drugiej 500 zł. Świadkiem przekazywania pieniędzy był W. T..

Po wyjściu listonosza oskarżony poprosił pokrzywdzonego o pożyczanie telefonu argumentując to tym, że musi zadzwonić a w jego telefonie skończyły się środki. Pokrzywdzony użyczył swojego telefonu komórkowego marki N. oskarżonemu. Był to telefon starego typu o wartości około 50 złotych. Po około 15 minutach od wyjścia listonosza, oskarżony zażądał od B. G. pieniędzy za pocięcie drzewa. G. nie chciał mu zapłacić. Oskarżony podszedł do stołu i zabrał leżący na nim nóż. Trzymając nóż w ręku podszedł do B. G. i grożąc mu pozbawieniem życia zażądał od niego kwoty 1000 złotych. G. nie chciał oddać pieniędzy T.. Wówczas oskarżony W. T. przyłożył nóż do szyi pokrzywdzonego mocno przyciskając ostrze do skóry. Nożem skaleczył go powodując powierzchowną ranę ciętą skóry szyi na wysokości jabłka A.. Długość tej rany wynosiła około 2 centymetrów. Następnie oskarżony tłuczkiem do mięsa ważącym 489 gramów, wykonanym z ciemnego twardego drewna, posiadającego metalowe elementy przymocowane do drewnianego bijaka, który znalazł z pomieszczeniu ganku uderzył trzy razy kilka razy pokrzywdzonego w lewą stronę głowy gdzie znajduje się kość ciemieniowa. Wówczas pokrzywdzony powiedział, że pieniądze są w szafce. Oskarżony otworzył szafkę i zabrał

z niej 500 złotych, pozostałej kwoty tysiąca złotych nie znalazł. Po zabraniu 500 złotych i telefonu pokrzywdzonego oskarżony opuścił posesję pokrzywdzonego pozostawiając na niej swój rower i piłę spalinową.

Pokrzywdzony pozbawiony telefonu nie miał jak wezwać pomocy. Około godziny 17 w jego domu pojawiła się jego siostrzenica K. Z.. Pokrzywdzony opowiedział kobiecie o całym zajściu. K. Z. zawiadomiła policję i pogotowie. B. G. został przewieziony do Szpitala Powiatowego w M., gdzie została mu udzielona pomoc lekarska. Specjalista stwierdził u niego rany tłuczone głowy oraz ranę ciętą szyi, które nie zagrażały bezpośrednio jego życiu. Po udzieleniu pomocy lekarskiej na izbie przyjęć (między innymi założono mu 2 lub 3 szwy na ranę szyi). Pokrzywdzony został tego samego dnia zwolniony do domu.

(dowód: częściowe wyjaśnienia oskarżonego k.267-269, 375-376; zeznania świadków: częściowo B. G. k. 2-8,146-150; K. Z. k. 19-20- maszynopis k. 22-23, 68-69, 394-395; S. M. (1) k. 73, 377; S. M. (2) k. 129-130, 377-378; A. T. k. 127, 378; protokół oględzin miejsca k. 24-27, protokół oględzin osoby W. T. k. 10-14; protokół przeszukania osoby W. T. k. 16-18; protokół oględzin osoby B. G. k. 34-38; protokół oględzin rzeczy k. 66-67, 82-85, 86, 116, 120, 315; protokół oględzin osoby wraz z dokumentacją fotograficzną k. 10-14; oględziny tłuczka na rozprawie k. 395-0).

W wyniku doznanych obrażeń pokrzywdzony doznał urazu głowy w postaci złamania kości ciemieniowej lewej z wgłębieniem fragmentów, odmę śródczaszkową, stłuczenie krwotoczne małego stopnia w płacie czołowym prawym. Owe obrażenia spowodowały u B. G. rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni. Obrażenia jakich doznał pokrzywdzony nie powodowały zagrożenia dla jego życia.

(dowód: opinia biegłego lekarza k. 378-379; dokumentacja medyczna k. 30; k. 329-339).

Oskarżony W. T. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji w tym samym dniu. W chwili zatrzymania oskarżony był nietrzeźwy. Wykonane po jego zatrzymaniu badanie alkomatem wykazało obecność alkoholu w jego organizmie ponad 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Znalaziono przy nim telefon zabrany pokrzywdzonemu oraz kwotę 225, 90 złotych. Przedmioty te zwrócono pokrzywdzonemu. Brakującą kwotę oskarżony wydał zwracając długi bratu i sąsiadce w łącznej kwocie 170 złotych a za kwotę około 105 złotych zrobił zakupy dla siebie kupując między innymi papierosy i karty telefoniczne.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. k.267-269, 375-376; zeznania świadka S. M. (2) k. 129-130, 377-378; protokół przeszukania osoby k. 16-18; protokół zatrzymania k. 32-33; protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 28-29).

Dane o oskarżonym

W. T. ma 37 lat. Mieszka w miejscowości C. w gminie P.. Zamieszkuje wspólnie z matką pozostając na jej utrzymaniu. Jest bezdzietnym kawalerem nie ma nikogo na utrzymaniu. Osiąga dochody z wykonywanych dorywczo prac u osób zamieszkałych w okolicy. Miesięcznie z tego tytułu osiągał dochód około 200-250 złotych. Jest zdrowy, nie był dotychczas leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Oskarżony nie był również karany. W toku postępowania przygotowawczego W. T. został poddany badaniu sądowo-psychiatrycznemu oraz obserwacji na Oddziale Sądowo-Psychiatrycznym. W wydanych opiniach biegli lekarze psychiatrzy oraz psycholog, stwierdzili zgodnie, iż oskarżony w chwili czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Biegli stwierdzili u opiniowanego zaburzenia osobowości z cechami zmian ograniczonych (...) oraz uzależnienie od alkoholu. Wykluczyli u oskarżonego chorobę psychiczną w rozumieniu psychozy oraz niedorozwój umysłowy. Odnośnie zarzucanego mu czynu biegli nie stwierdzili, aby u W. T. występowały zaburzenia, które mogły spowodować zniesioną lub ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 1 lub 2 kk. Zdaniem biegłych poczytalność oskarżonego w chwili czynu nie budzi wątpliwości .

(dowód: dane o osobie oskarżonego k. 48-49; wywiad środowiskowy k.131; dane o karalności k.153, 257; opinia sądowo-psychiatryczna k. 204-214, k. 270-272; opinia psychologiczna k. 218-223)

Omówienie dowodów

Oskarżony W. T. w początkowej fazie postępowania przygotowawczego nie przyznawał się do stawianego mu zarzutu. Twierdził, iż znalezione przy nim pieniądze otrzymał od pokrzywdzonego w zamian za wykonaną pracę. Utrzymywał, że kiedy wychodził od pokrzywdzonego ten nie miał żadnych obrażeń ciała. Wyraził przypuszczenie, że to K. Z. mogła mieć coś wspólnego z tym zdarzeniem, albowiem rzekomo kiedyś podczas sprzątania w garażu przyznała się, że chciałaby, aby wuj zmarł, ponieważ wówczas odziedziczył po nim dom. Natomiast według relacji oskarżonego telefon komórkowy należący do G. znalazł przy furtce.

Podobne stanowisko w sprawie prezentował podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania

Do zarzucanych czynów przyznał się dopiero składając wyjaśnienia w dniu 10 listopada 2017 roku. Potwierdził, że tego dnia przychodząc do pokrzywdzonego był pod wpływem alkoholu. Widział jak listonosz przyniósł mu emeryturę. Z jego relacji wynika, iż B. G. nie chciał mu zapłacić za wykonaną pracę, dlatego się zdenerwował. Wyjaśnił, że nie miał zamiaru zrobić mu krzywdy, a wyłącznie chciał go tylko postraszyć, w celu wydania należnych mu pieniędzy. Potwierdził, iż zadał pokrzywdzonemu nożem obrażenia w okolice szyi i uderzył go tłuczkiem w głowę. W momencie, gdy zobaczył krew to się zwyczajnie wystraszył i uciekł ze znajdującymi pieniędzmi.

W toku postępowania sądowego w zasadzie podtrzymał ostatnie wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. Podkreślał, że nie chciał zabić pokrzywdzonego a swoje agresywne zachowanie tłumaczył zdenerwowaniem faktem, że G. nie chciał mu zapłacić. To miało spowodować nagły „wybuch” emocji u oskarżonego.

Sąd nie dał wiary składanym przez oskarżonego wyjaśnieniom w początkowej fazie postępowania przygotowawczego, ponieważ nie mają potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach świadków. Oskarżony w kolejnych wyjaśnieniach odwołał je. Pierwsze jego wyjaśnienia stanowiły realizowanie przyjętej przez niego dość prymitywnej linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Relacja ta nie było prawdziwa, co oskarżony przyznał składając wyjaśnienia przed Sądem.

W ocenie Sądu bez wątplenia między mężczyznami powstał spór, dotyczący rozliczeń za wykonaną przez oskarżonego pracę.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom z końcowej fazy postępowania przygotowawczego oraz tym z postępowania sądowego w zakresie w jakim pokrywają się z dokonanymi ustaleniami faktycznymi wyżej przedstawionymi.

Z uwagi na śmierć świadka **B. G.** przed rozpoczęciem przewodu sądowego (odpis skróconego aktu zgonu k. 351), Sąd nie miał możliwości wyjaśnić rozbieżności w jego zeznaniach i wyjaśnieniach oskarżonego.

Pierwsza z rozbieżności dotyczyła tego, że oskarżony mówił o sporze dotyczącym odmowy zapłaty a pokrzywdzony tę kwestię w swoich zeznaniach przemilczał. Rozbieżność pojawiła się również w zeznaniach świadka G., który dwukrotnie przesłuchiwany inaczej opisał szczegóły zajścia.

Za pierwszym razem zeznał, że oskarżony groźbą i przemocą wymusił zabrać pieniądze i telefon, za drugim, że telefon pożyczył mu wcześniej na jego prośbę.

Trzecia ostatnia rozbieżność dotyczy tego, że w drugim przesłuchaniu pokrzywdzony odmiennie niż w pierwszym zeznał, że po zabraniu 500 złotych oskarżony uderzył go tłuczkiem domagając się wskazania miejsca ukrycia reszty pieniędzy. Rozbieżności tych nie próbowano wyjaśnić podczas przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym. Jednak w postępowaniu sądowym, to, że bezpośrednio przed zaatakowaniem pokrzywdzonego, doszło między nim a

oskarżonym do sprzeczki na temat zapłaty za pracę potwierdzili świadkowie K. Z. i świadek S. M. (1). W rozmowach z tymi dwoma świadkami pokrzywdzony potwierdził ten fakt potwierdzając tym samym wyjaśnienia oskarżonego. Okoliczności dotyczące telefonu pokrzywdzony w swoich drugich zeznaniach przedstawił tak samo jak oskarżony w swoich pierwszych wyjaśnieniach w których przyznał się do zarzucanego mu czynu (k. 267-269). Natomiast podczas swoich pierwszych zeznań identycznie jak oskarżony w w/w wyjaśnieniach stwierdził, że uderzony został tłuczkiem przed zabraniem pieniędzy i nic nie mówił aby po ich zabraniu oskarżony dalej go bił domagając się reszty pieniędzy. Co do tej ostatniej rozbieżności Sąd dał wiarę pierwszym zeznaniom pokrzywdzonego gdyż są zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego w których przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pokrzywdzonego co do tego, że jak to określił (k. 146-150) „oskarżony poderżnął mu gardło od ucha do ucha”. W tym zakresie zeznania pokrzywdzonego są sprzeczne z zeznaniami świadków Z. i M., którzy widzieli tę ranę i zgodnie zeznali, że była ona raną powierzchowną o długości około 2 centymetrów. Zeznani te znajdują potwierdzenie w materiale zdjęciowym wykonanym podczas oględzin pokrzywdzonego (częściowo bo zdjęcia samej rany nie przedstawiają) oraz w opinii biegłego lekarza.

W pozostałej części Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego bowiem znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Podkreślić należy, że w ocenie Sądu

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków **K. Z. , S. M. (1) i S. M. (2)**. Ich zeznania są logiczne oraz konsekwentne i wzajemnie się potwierdzają. Złożone przez niech wyjaśnienia mają potwierdzenie w całości zgromadzonego materiału.

Zeznania świadka A. T. również zasługują na wiarę choć na temat zajścia żadnej wiedzy nie miała a jej zeznania dotyczą trybu życia oskarżonego przed zdarzeniem i okoliczności jego znajomości z pokrzywdzonym. Zeznania tego świadka znajdują potwierdzenie w zeznaniach K. Z. i wyjaśnieniach oskarżonego.

Opinie biegłych psychiatrów i psychologa zdaniem Sądu są miarodajne, rzeczowe oraz jasne. Zostały sporządzone przez specjalistów w danej dziedzinie. Opinie te są pełne jasne i odpowiadają na wszystkie pytania postawione w postanowieniu o ich dopuszczeniu.

Sąd dał wiarę dowodom w postaci dokumentów: protokołów zatrzymania osoby W. T., z przebiegu badania stanu trzeźwości, oględzin osoby B. G., i W. T., przeszukania osoby W. T., oględzin rzeczy, oględzin miejsca oraz pobrania materiału porównawczego od W. T. i B. G.. Zostały one sporządzone przez kompetentne osoby i brak powodów do ich kwestionowania.

Na marginesie jedynie należy zauważyć, że protokół oględzin osoby pokrzywdzonego nie ma żadnej wartości dowodowej z powodu niewłaściwego dokonania oględzin obrażeń pokrzywdzonego. Praktycznie do oględzin ran pokrzywdzonego nie doszło, a dokonano oględzin ubrań jakie pokrzywdzony miał na sobie i opatrunków jakie miał założone. Jedynie zdjęcia wykonane podczas tej czynności (choć również przedstawiały tylko opatrunki) w pewnej mierze były pomocne biegłemu lekarzowi do sformułowania ostatecznej opinii o obrażeniach (rana cięta na szyi) doznanych przez pokrzywdzonego.

Sąd dał wiarę dokumentacji medycznej, która została sporządzona przez kompetentne osoby i brak jest powodów do jej kwestionowania.

Jak wynika z dokumentacji medycznej, pokrzywdzony w kolejnym dniu po zdarzeniu ponownie trafił do szpitala, bowiem skarżył się na bóle głowy. Wykonania badania TK głowy wykazały w kości ciemieniowej lewej trzy punktowe złamania z wgnieceniem drobnych odłamków kostnych do jamy czaszki oraz w rowkach prawego płata śladowe ilości wynaczynionej krwi.

Pokrzywdzony przebywał przez dwa tygodnie w szpitalu na obserwacji. Obrażenia głowy pokrzywdzonego nie były leczone, ponieważ nie było takiej konieczności. Biegły wyjaśnił, iż wgłębienia kości czaszki leczy się operacyjnie tylko wówczas jeżeli fragment tego wgłębienia przekracza grubość czaszki a w tym przypadku tak nie było. Według

biegłego na podstawie dokumentacji medycznej nie można było stwierdzić czy rana cięta szyi była wyłącznie raną skóry. Jednak w ocenie biegłego, gdyby zadana rana była głębsza i drążyła do dużych naczyń szyjnych to z pewnością pokrzywdzony zostałby zatrzymany w szpitalu a nie wypisany tego samego dnia do domu. O tym, że rana cięta szyi była powierzchowna świadczą zeznania świadków K. Z. i S. M. (2). Osoby te widziały tę ranę przed przyjazdem pogotowia i opisują ją jako powierzchowną. Świadek M. użył nawet określenia „draśnięcie”. Użyte w uzasadnieniu aktu oskarżenia określenie „poderżnął mu gardło na wysokości tzw. grdyka” jest więc zdecydowanie przesadzone i nie ma żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym.

Podkreślić należy, że określenia takiego użył pokrzywdzony podczas ostatniego przesłuchania. Obowiązująca w polskim procesie karnym zasada obiektywizmu (art. 4 kpk) nakłada na nie tylko na sąd ale również organy ścigania obowiązek badania i uwzględniania wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego. Obowiązki temu na etapie postępowania przygotowawczego nie sprostano powtarzając w uzasadnieniu aktu oskarżenia słowa pokrzywdzonego o „poderżnięciu gardła”.

Jak wynika z zeznań świadków, dokumentacji medycznej i wniosków opinii biegłego lekarza rana cięta zadana nożem to drobne skaleczenie skóry szyi o długości około 2 centymetrów, które nie stanowiło żadnego zagrożenia dla życia pokrzywdzonego.

Na szczególne omówienia zasługują opinie biegłego lekarza dotyczące charakteru obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego.

Pierwsza z opinii biegłego (k.113) została sporządzona na początkowym etapie postępowania i wydana jedynie na podstawie akt jakimi wówczas biegły dysponował. Akta te zawierały jedynie ogólny jeden dokument sporządzony przez służby medyczne. Opinia ta zawierała stwierdzenie, że działanie oskarżonego z uwagi na charakter przedmiotów jakimi się posługiwał oraz okolice w jakie godził narażały pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Był narażony bezpośrednio na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Można odnieść wrażenie, że wspomniane już wcześniej niewłaściwe wykonanie oględzin obrażeń pokrzywdzonego, praktycznie zaniechanie przez organy ścigania zgromadzenia dokumentacji medycznej dotyczącej obrażeń pokrzywdzonego oraz skoncentrowanie się na powyższym stwierdzeniu w opinii biegłego było powodem postawienia podejrzanemu tak poważnego zarzutu jak usiłowanie zabójstwa.

Biegły lekarz o specjalności z chirurgii ogólnej oraz medycyny ratunkowej wydając opinię w postępowaniu sądowym dysponował szeroką dokumentacją medyczną oraz zapoznał się z zeznaniami świadków.

Analiza tego materiału dowodowego skłoniła biegłego do istotnej zmiany wniosków swojej opinii. Mianowicie biegły stwierdził, że z uwagi na złamanie kości czaszki obrażenia pokrzywdzonego naruszały czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni. Biegły wytłumaczył również czym kierował się zamieszczając w pisemnej opinii wyżej wskazane stwierdzenie.

Jak wyjaśnił na rozprawie, w pierwszej opinii chodziło mu o to, że uderzenie tłuczkiem w głowę mogło stwarzać zagrożenie dla życia pokrzywdzonego, a nie że faktycznie takie zagrożenie życia było.

Po zapoznaniu się z pełnym materiałem dowodowym, biegły ostatecznie stwierdził, że obrażenia pokrzywdzonego nie powodowały bezpośredniego niebezpieczeństwa dla jego życia.

W ocenie Sądu ostateczne opinie biegłego wydana na rozprawie zasługuje na wiarę. Biegły przekonująco wyjaśnił wnioski swojej ostatecznej opinii i przekonująco wytłumaczył co było powodem jego pierwotnego stanowiska.

Omówienie kwalifikacji prawnej.

Czyn przypisany oskarżonemu wyczerpuje znamiona zbrodni z art. 280 § 2 kk w związku z art. 157 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk.

Przestępstwo rozboju polega na dokonaniu kradzieży między innymi przy użyciu przemocy. Natomiast zbrodnia rozboju kwalifikowanego zachodzi wówczas, kiedy sprawca rozboju stosuje broń palną, nóż lub inny podobny niebezpieczny przedmiot lub środek obezwładniający, bądź też działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia ze zbrodnią rozboju kwalifikowanego, gdyż oskarżony W. T. posługiwał się nożem, którym nie tylko groził pokrzywdzonemu ale również nim go zranił dążąc do tego aby wyjął miejsce w którym schował pieniądze.

Oskarżony wyraźnie domagał się od pokrzywdzonego pieniędzy grożąc mu nożem oraz stosując wobec niego przemoc polegającą na uderzeniach tłuczkiem w głowę. Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim a jego celem było przy użyciu przemocy (w tym noża) dokonanie kradzieży pieniędzy i telefonu. W ocenie Sądu pozbawienia pokrzywdzonego telefonu przed zaatakowaniem go pod pretekstem zatelefonowania w istocie zmierzało do pozbawienia pokrzywdzonego możliwości wezwania pomocy.

Obrażenia jakie oskarżony spowodował u pokrzywdzonego są obrażeniami naruszającymi czynności narządów ciała B. G. na okres powyżej 7, co jasno wynika z ostatecznej opinii biegłego i dokumentacji medycznej.

Zgodnie z art. 11 § 2 kk, jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów. Jeżeli zachodzi zbieg kumulatywny przepisów ustawy, odpowiednim jest stwierdzenie w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, iż zachowanie sprawcy jest zewnętrznym przejawem jednego impulsu woli i to niezależnie od liczby skutków tego zachowania oraz liczby naruszonych przez nie norm. Sprawca, który w warunkach z art. 11 § 2 kk. wyczerpuje swoim zachowaniem znamiona określone w dwóch lub więcej przepisach ustawy, nie realizuje znamion wielu przestępstw, lecz popełnia jeden czyn odpowiadający przestępstwu stypizowanemu przez zbiegające się przepisy, które wchodząc w skład kumulatywnej kwalifikacji tracą swoją samodzielność. Utworzony w ten sposób „nowy typ” przestępstwa zagrożony jest karą, której granice wyznacza ustawowe zagrożenie przepisu przewidującego najsurowszą karę.

Dlatego w niniejszej sprawie zachodzi tzw. rzeczywisty zbieg przepisów ustawy, którego konsekwencją jest kumulatywna kwalifikacja, oparta na wszystkich przepisach, których znamiona zachowanie sprawcy wyczerpuje.

Oskarżony W. T. działał z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim, kierunkowym dokonania kradzieży nie tylko grożąc użyciem przemocy ale również jej używając w tym używając noża, którym skaleczył pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu W. T. nie działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego. Jego działanie ukierunkowane było na dokonanie kradzieży po zastosowaniu wyżej opisanej przemocy. Gdyby zamiarem oskarżonego było pozbawienie pokrzywdzonego życia, to mógł to zrobić. Oskarżony był od pokrzywdzonego młodszy, silniejszy i w pełni sprawny. Miał nad nim wyraźną przewagę fizyczną, byli w domu sami, miał nóż i gdyby tylko chciał, to mógł pokrzywdzonego zabić. Tak się nie stało, bowiem takiego bezpośredniego zamiaru oskarżony nie miał. Nie można również mówić o tym aby oskarżony działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa. Rana cięta zadana nożem była powierzchowna i miała na celu wystraszenie pokrzywdzonego i skłonienie go do wydania pieniędzy. Ani rana cięta ani obrażenia głowy zadane tłuczkiem nie stanowiły realnego zagrożenie dla życia pokrzywdzonego.

W orzecznictwie sądowym od dawna zwracano uwagę na to, że ustalenia dotyczące zamiaru ewentualnego zabójstwa nie mogą opierać się wyłącznie na fragmentarycznych faktach wiążących się ze stroną wykonawczą, lecz powinny być wnioskiem, wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia. W szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, głębokości, kierunku rany i rozmiarów użytego narzędzia oraz z wszelkich innych

przesłanek wskazujących na to, że sprawca, chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary" (tak między innymi w wyroku SN z 28.06.1977 r., VI KRN 14/77, OSNKW 1978/4-5, poz. 43 oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi przedstawione w wyroku z 20.03.2002 r., II AKa 35/02, Prok. i Pr. 2004/3, poz. 18).

Z samego faktu, że oskarżony trzykrotnie uderzył pokrzywdzonego w głowę tłuczkiem do mięsa, nie można wyprowadzić wniosku, że działał choćby z zamiarem ewentualnym zabójstwa. Oskarżony znał pokrzywdzonego, do chwili zdarzenia nie było między nimi żadnego konfliktu. W chwili zdarzenia oskarżony działał nagle będąc zdenerwowanym odmową zapłaty za cięcie drewna, która jego zdaniem mu się należała. Co najbardziej istotne uderzenia tłuczkiem w głowę zostały zadane w okolicę ciemieniową z siłą, która co prawda spowodowała złamanie sklepienia czaszki a dokładnie kości ciemieniowej lewej z wgnieceniem drobnych odłamów kostnych do jamy czaszki na głębokość maksymalnie 10 milimetrów (k. 338) jednak według opinii biegłego lekarza o specjalności chirurgii ogólnej i medycyny ratunkowej jednoznacznie wynika, że obrażenia w postaci rany ciętej szyi i uraz głowy nie stanowiły żadnego realnego zagrożenia dla życia pokrzywdzonego.

Oskarżony spowodował te obrażenia nie w tym celu aby pozbawić pokrzywdzonego życia i zarazem dokonać rozboju a wyłącznie z zamiarem dokonania rozboju.

Oskarżony po znalezieniu i zabraniu pieniędzy zaprzestał jakiegokolwiek przemocy wobec pokrzywdzonego oddalił się z miejsca zdarzenia. To dodatkowo świadczy o tym, że wyłącznym motywem jego działania było dokonanie rozboju.

Dlatego Sąd przypisując oskarżonemu sprawstwo zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, zmodyfikował jego kwalifikację prawną i opis.

W chwili czynu oskarżony był nietrzeźwy. Biorąc pod uwagę, że oskarżony jako osoba dorosła wiedział, jakie skutki wywołuje spożywanie alkoholu, okoliczność, że w chwili zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu, nie dawała podstaw do zastosowania art. 31 § 1 i 2 kk.. Oskarżony wprawił się w ten stan dobrowolnie i miał wówczas zachowaną zdolność przewidywania wystąpienia zaburzeń jakie stan nietrzeźwości wywołuje.

Z opinii sądu – psychiatrycznej wynika, że u oskarżonego wykluczono jakąkolwiek chorobę psychiczną. Biegli lekarze psychiatry stwierdzili u W. T. cechy osobowości nieprawidłowej, zmiany świadczące o uszkodzeniach OUN oraz uzależnienie od alkoholu. Odnośnie zarzucanego mu czynu biegli nie stwierdzili, aby u w/w występowały zaburzenia, które mogły spowodować zniesioną lub ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 1 lub 2 kk. Zdaniem biegłych psychiatrów poczytalność W. T. nie budzi wątpliwości.

Omówienie wymiaru kary

Sąd na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazał W. T. na karę 6 lat pozbawienia wolności.

Oskarżony W. T. jest osobą dorosłą i poczytalną. Z uwagi na swój wiek powinien być świadomy konsekwencji swojego zachowania.

Wymierzając skarżonemu karę Sąd miał na uwadze motywację i sposób zachowania, oraz działanie w zamiarze bezpośrednim. Stopień społecznej szkodliwości jego czynu jest wysoki. Oskarżony w celu dokonania kradzieży nie tylko zadał pokrzywdzonemu nożem ranę ciętą szyi ale kilkakrotnie uderzył go w głowę tłuczkiem do mięsa. Przepięstwa dopuścił się na szkodę osoby starszej, samotnej, schorowanej, a na dodatek niepełnosprawnej, nad którą miał zdecydowaną przewagę fizyczną. B. G. w żaden sposób nie mógł się realnie przed oskarżonym bronić, ani nawet przed nim uciec, bowiem poruszał się na wózku inwalidzkim. Oskarżony tego drastycznego przestępstwa dopuścił się w domu pokrzywdzonego, w którym to miał on prawo czuć się bezpiecznie. Podkreślić trzeba, iż mężczyźni się znali, pokrzywdzony nie tylko lubił oskarżonego ale również darzył zaufaniem, którego ten rażąco nadużył.

Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał również działanie oskarżonego pod wpływem alkoholu.

Jako okoliczności łagodzące Sąd miał w polu widzenia jego dotychczasową niekaralność mimo dojrzałego już wieku i działanie w zamiarze nagłym. Oskarżony nie planował wcześniej rozboju czy samej kradzieży na pokrzywdzonym. Przepięstwa dopuścił się nagle bezpośrednio po kłótni o zapłatę i po tym jak widział, że listonosz przyniósł pokrzywdzonemu pieniądze, które dla oskarżonego utrzymującego się z prac dorywczych wydawały się „dużymi pieniędzmi”.

Jeżeli chodzi o zachowanie oskarżonego po zdarzeniu, to nie okazał jakiegokolwiek zainteresowania tym czy pokrzywdzonemu nic poważnego się nie stało. Zabrał jego komórkę, pozbawiając go możliwości wezwania pomocy.

Jeśli chodzi o właściwości i warunki osobiste oskarżonego to stwierdzić należy, że jest on osobą zdemoralizowaną. Jak wynika z przeprowadzonego wywiadu środowiskowego oskarżony nie ma stałej pracy i mimo ukończonych 37 lat pozostaje na utrzymaniu swojej matki. Jak zeznała jego matka „nigdy pracą się nie splamił”. W otoczeniu sąsiedzkim uważany jest za osobę nieszkodliwą ale nadużywającą alkoholu. Sąd miał również na uwadze pozytywną opinię o oskarżonym wydaną przez prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w C. z której wynika, że oskarżony udziela się społecznie, chętnie pomaga w pracach tej jednostki i nigdy nie popadał w konflikty i innymi osobami. Okoliczności o jakich mowa w opinii potraktowano jako łagodzące.

W ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy orzeczona kara 6 lat pozbawienia wolności jest karą adekwatną do stopnia szkodliwości społecznej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności obciążających i łagodzących.

Ma ona szansę osiągnąć wobec oskarżonego cele resocjalizacyjne, a zarazem cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Orzeczona kara czyni również zadość celom zapobiegawczym.

Nadto na podstawie art. 93 b § 1 kk w związku z art. 93 c pkt 5 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego środek zabezpieczający w postaci terapii uzależnień. Sąd orzekając o terapii kierował się faktem, iż oskarżony był pod wpływem alkoholu w momencie popełnienia czynu. Z wniosków biegłych psychiatrów i psychologa (k. 214) jasno wynika, że oskarżony jest uzależniony od alkoholu i wymaga podjęcia leczenia odwykowego. Oskarżony wyraził zgodę na podjęcie takiego leczenia więc stosownie do treści art. 354 a § 2 kpk nie było konieczności wysłuchania biegłego psychologa.

Na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, na podstawie art. 63 § 1 kk, należało zaliczyć okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie od dnia 13 kwietnia 2017 roku godzina 18.15 do dnia 19 stycznia 2018 roku.

O wysokości wynagrodzenia obrońcy z urzędu rozstrzygnięto na podstawie przepisów wymienionych w punkcie 4 części dyspozytywnej wyroku.

Oskarżony nie posiada żadnego majątku a osiągane przez niego dochody były poniżej minimum socjalnego dlatego odstąpiono od obciążania go kosztami postępowania.